

Sygn. akt I NSNc 154/20

POSTANOWIENIE

Dnia 8 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Żmij (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak

Marek Totleben (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z wniosku L. Z.

z udziałem M. Z. i K. Z.

o stwierdzenie zasiedzenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 8 września 2021 r.

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego

od postanowienia Sądu Rejonowego w W.

z dnia 29 stycznia 2018 r. sygn. akt II Ns (...),

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Prawomocnym postanowieniem z dnia 29 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy w W. II Wydział Cywilny w sprawie II Ns (...) z wniosku L. Z. z udziałem M. Z. i K. Z. o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości gruntowej położonej w W. w dzielnicy W., przy ul. P. stanowiącej działkę nr (...)/2 obręb (...) o powierzchni 412 m², dla której nie jest prowadzona księga wieczysta (pkt 1) oddalił wniosek oraz (pkt 2) pozostawił uczestników przy poniesionych kosztach postępowania.

W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia wskazano, że wnioskiem z dnia 18 czerwca 2012 r. sprecyzowanym w piśmie z dnia 13 lipca 2012 r. K. Z., L. Z. i S. Z. domagali się stwierdzenia zasiedzenia ww. nieruchomości gruntowej. S. Z. w toku procesu zmarła, zaś spadek po niej, na podstawie ustawy nabyli synowie: K.

J. Z. oraz L. E. Z. w udziałach po 1/2 każdy z nich. Udział w sprawie w charakterze uczestnika zgłosiła M. Z., która jest właścicielem działki nr 2(...) z obrębu 2-07-03, sąsiadującej z działką nr (...)/2.

Sąd rejonowy ustalił, że działka będąca przedmiotem procesu figuruje w państwowym zasobie geodezyjnym pod nr (...)/2 z obrębu (...) o powierzchni 412 m², zaś jej właściciel pozostaje nieustalony, nie jest również urządzona dla niej księga wieczysta. Sąsiadująca z nią działka nr (...)/1 ma powierzchnię 7 244 m², natomiast jej właścicielami są spadkobiercy S. Z., czyli L. Z. i K. Z., a do niedawna także S. Z. (po której dziedziczą K. Z. i L. Z.). Adres tej posesji to ul. J.. Dla nieruchomości jest prowadzona księga wieczysta nr (...), w której brak jest numeru geodezyjnego działki, a wykazana tamże powierzchnia gruntu to 7 244 m². Dalej sąd I instancji ustalił, iż powierzchnie działek (...)/1 i (...)/2 sumują się do 7 656 m², która to wartość podana jest w wypisie z rejestru gruntów z dnia 5 września 1997 r. wg. stanu z 1982 r. dotyczącego działki nr (...), której właścicielem był S. Z.. W dniu 31 maja 2001 r. dokonano zmiany w ewidencji gruntów poprzez to, że w miejsce nr (...) wpisano (...)/1, a w miejsce pow. 7 656 m² wpisano 7 244 m².

Sąd zważył, że z ustalonego stanu faktycznego wynikało, iż wnioskodawcy żądają stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości stanowiącej obecnie działkę nr (...)/2, o której jednocześnie twierdzą, że jej własność nabyli przez dziedziczenie po S. Z. jako właścicielu działki nr (...), która obejmowała w przeszłości także działkę nr (...)/2, a twierdzenie to nie budzi wątpliwości. Sąd rejonowy zaznaczył, że uczestniczka nie przeczyła tym okolicznościom, ani nie wykazała, iżby własność działki nr (...)/2 należało przypisać komuś innemu, niż S. Z.. Sam fakt wydzielenia gruntu w ewidencji gruntów nie świadczy o tym, żeby nastąpiło zbycie prawa jego własności na rzecz osoby trzeciej, spoza grona spadkobierców S. Z.. W takim stanie rzeczy, zdaniem sądu I instancji, wniosek o stwierdzenie zasiedzenia był bezzasadny w stopniu oczywistym, bez potrzeby badania kto i w jakim zakresie oraz w jakim charakterze (samoistnie czy zależnie) posiadał działkę nr (...)/2. W ocenie sądu, skoro wnioskodawcy są jej właścicielami, a wcześniej jej właścicielami byli ich poprzednicy prawni (odpowiednio S. Z. jako ich współspadkobiercy po S. Z., a wcześniej sam spadkodawca S. Z.), to ani oni sami, ani ich poprzednicy prawni nie mogli nabyć własności przez zasiedzenie. Nabyli ją bowiem na

podstawie innych zdarzeń prawnych, a mianowicie przez dziedziczenie, dlatego też Sąd wniosek oddalił na podstawie art. 172 k.c. O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 520 § 2 k.p.c.

Skargą nadzwyczajną z dnia 3 września 2020 r. Prokurator Generalny na podstawie art. 89 § 1 i 3 w związku z art. 115 § 1-1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. 2019, poz. 825 ze zm.), z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadami konstytucyjnymi wywodzonymi z zasady demokratycznego państwa prawnego, a w szczególności zasady zaufania do państwa i jego organów i sprawiedliwości proceduralnej, a także prawa do rzetelnej procedury będącej elementem prawa do sądu, zaskarżył postanowienie Sądu Rejonowego w W. II Wydział Cywilny z dnia 29 stycznia 2018 r., sygn. akt II Ns (...), w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że (a) K. Z. i L. Z. nabyli tytuł własności do działki o numerze ewidencyjnym (...)/2 na podstawie dziedziczenia po swoim ojcu S. Z., który był właścicielem tej działki, w sytuacji gdy taki wniosek pozostawał w oczywistej sprzeczności z treścią dokumentów zgromadzonych w aktach ksiąg wieczystych o numerach KW: (...), (...), (...), z których wynika, że S. Z. nabył w drodze dziedziczenia od swojego ojca W. Z., nieruchomości położoną w W. przy ul. J. o powierzchni 1 hektara 421 arów, a wskutek umowy z dnia 22 kwietnia 1968 r. o zniesieniu współwłasności S. Z. stał się wyłącznym właścicielem działki o powierzchni 7 244 m², a jego siostra W. F. działki o obszarze 7 074 m², co w konsekwencji skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy; (b) pomiędzy S. Z., a K. Z. doszło do zniesienia współwłasności pomimo, że taki wniosek pozostawał w sprzeczności z treścią dokumentów zgromadzonych w aktach ksiąg wieczystych o numerach KW: (...), (...), (...), z których nie wynika, aby S. Z. i K. Z. dokonali zniesienia współwłasności nieruchomości, co w konsekwencji skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy;

2. naruszenie wynikającej z zasady demokratycznego państwa prawnego zasady zaufania obywateli do państwa i jego organów, poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd odpowiedniego postępowania dowodowego w celu

ustalenia właściwego stanu faktycznego i prawnego w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia błędnego założenia, że wnioskodawcy nie mogli nabyć własności nieruchomości w drodze zasiedzenia, podczas gdy mieli prawo oczekiwać w oparciu o istniejący stan faktyczny i prawny, że ich wniosek będzie rzetelnie rozpoznany;

3. naruszenie wywodzonej z zasady demokratycznego państwa prawnego zasady sprawiedliwości proceduralnej oraz prawa do rzetelnej procedury przed sądem, które jest elementem konstytucyjnego prawa do sądu przez to, że Sąd nie rozpoznał istoty sprawy i nie uwzględnił w postępowaniu istotnych okoliczności, które miały wpływ na wynik sprawy, a także przez to, że błędnie ustalił status prawny wnioskodawców ubiegających się o zasiedzenie, przez co wydał nieprawidłowe orzeczenie.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty Prokurator Generalny wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia Sądu Rejonowego w W. II Wydział Cywilny z dnia 29 stycznia 2018 r., sygn. akt II Ns (...) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W. z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach niniejszego postępowania.

W ocenie Prokuratora Generalnego sąd rejonowy dokonał oczywiście sprzecznych istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło go do przyjęcia błędnego założenia, że wnioskodawcy nie mogli nabyć własności nieruchomości w drodze zasiedzenia. Ponadto postanowienie to z perspektywy realizacji zasady demokratycznego państwa prawnego realizującego zasadę sprawiedliwości społecznej należało ocenić jako naruszające wynikającą z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasadę zaufania obywateli do państwa i jego organów poprzez nierzetelne i nieprzewidywalne zachowanie sądu, które doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego, a w konsekwencji do przyjęcia błędnego orzeczenia. Dodatkowo postanowienie o sygn. akt II Ns (...) naruszyło wywodzoną z zasady demokratycznego państwa prawnego zasadę sprawiedliwości proceduralnej, a także prawa do rzetelnej procedury będące elementem konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej).

Zdaniem skarżącego w analizowanej sprawie zakończonej postanowieniem Sądu Rejonowego w W. z dnia 29 stycznia 2018 r., sygn. akt II Ns (...), sąd poczynił sprzeczne istotne ustalenia faktyczne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wnioski sądu nie wynikały z dokumentów zgromadzonych w aktach ksiąg wieczystych. W sprawie nie było uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że K. Z. i L. Z. nabyli własność działki o numerze ewidencyjnym (...)/2 w drodze dziedziczenia po swoich poprzednikach prawnych. Zważyć należy na to, że w przypadku spraw toczących się w trybie nieprocesowym - sąd z urzędu jest zobligowany do przeprowadzenia postępowania dowodowego (art. 610 § 1 k.p.c. w zw. z art. 670 § 1 k.p.c.). W przedmiotowej sprawie sąd I instancji całkowicie zaniechał rozpoznania istoty sprawy.

W ocenie Prokuratora Generalnego z dokumentów zgromadzonych w aktach księgi wieczystej nr 32933 wynika, że księga wieczysta pod nazwą „O. Nr (...)” zaginęła podczas działań wojennych w latach 1944-1945. Wnioskiem z dnia 2 października 1967 r. W. F. (z domu Z., córka W. i H.) i S. Z. (syn W. i H.), złożyli do Państwowego Biura Notarialnego wnioski o urządzenie księgi wieczystej dla nieruchomości o łącznej powierzchni 1 ha 4 318 m² położonej w W. przy ul. J.. W. Z. w 1893 r. nabył od własnego ojca S. Z. do majątku odrębnego, działkę o łącznej powierzchni 1 ha 4 318 m² położoną w W. przy ul. J.. W. Z. użytkował ww. działkę przez cały okres swojego życia do 1961 r. W. Z. pozostawał w związku małżeńskim z H. Z.. Oprócz majątku odrębnego należącego do W. Z., małżonkowie W. i H. Z. posiadali majątek objęty wspólnością ustawową, w postaci zabudowanej nieruchomości. W. Z. zmarł w dniu 21 grudnia 1961 r. Spadek po zmarłym W. Z. w drodze dziedziczenia nabyli: żona H. Z. w 1/4 części i dzieci: W. F. i S. Z. każde po 3/8 części spadku. H. Z. zmarła w dniu 13 września 1965 r. Przy czym gospodarstwo rolne położone przy ul. J. po 1/2 nabyły dzieci W. F. i S. Z.. Postanowieniem z dnia 14 grudnia 1967 r. Państwowe Biuro Notarialne wszczęło postępowanie o założenie księgi wieczystej dla ww. nieruchomości, składającej się z dwóch działek o numerach (...)/73 i (...)/6. Postanowieniem z dnia 2 kwietnia 1968 r. Państwowe Biuro Notarialne, postanowiło jako właściciela działki o powierzchni 1 ha 4 318 m² wpisać W. F. do 1/2 części i S. Z. do 1/2 części. Powierzchnia nabytego w drodze dziedziczenia gospodarstwa po W. Z. wyniosła

1 ha 4 318 m². Przedmiotowa nieruchomość składała się z dwóch odrębnych działek. Z działki o powierzchni 7 074 m² i działki: o powierzchni 7 244 m² (1 ha 4 318 m²). Na nieruchomości o powierzchni 7 244 m² o numerze (...)6 mieszkał S. Z., a na działce o numerze (...)3. o powierzchni 7 074 m² W. F.. W dniu 22 kwietnia 1968 r. W. F. i S. Z. zawarli przed notariuszem S. M. umowę zniesienia współwłasności nieruchomości położonej przy ul. J. w W. o numerach (...)6 i (...)3. Na mocy tej umowy na wyłączną własność została przyznana W. F. działka o powierzchni 7 074 m², a S. Z. działka o powierzchni 7 244 m². Wskutek tej czynności prawnej, rodzeństwo S. Z. i W. F. dokonali zgodnego zniesienia współwłasności nieruchomości po W. Z.. Następnie nieruchomość położona przy ul. J., o powierzchni 7 074 m², której właścicielem była W. . została przeniesiona na osoby trzecie w drodze darowizny. S. Z. po zmarłym ojcu W. Z. nabył w drodze spadku nieruchomość o łącznej powierzchni 7 244 m² położoną przy ul. J. w W.. Natomiast nie nabył, po rodzicach W. Z. i H. Z. działki zabudowanej stanowiącej majątek wspólny małżonków dlatego, że K. Z., na podstawie aktu własności ziemi z dnia 19 stycznia 1974 r. nabył działkę o numerze ewidencyjnym 2(...), a ten akt własności ziemi nie został podważony w drodze stosownego postępowania sądowego.

Dalej, w ocenie Prokuratora Generalnego, ze zbioru dokumentów znajdujących się w aktach księgi wieczystej nr (...) wynika, że dla nieruchomości położonej w W. przy ul. J. nr (...)6 o obszarze 7 244 m² została założona księga wieczysta o nr (...), w której jako właściciel działki został wpisany S. Z., a działka ta stanowiła jego majątek odrębny. S. Z. zmarł w dniu 13 czerwca 2001 r. Spadek po zmarłym S. Z., na podstawie ustawy, nabyli żona S. Z. oraz synowie L. Z. i K. Z. po 1/3 części spadku każdy z nich. K. Z., L. Z. i S. Z., po zmarłym S. Z. nabyli w drodze spadku nieruchomość o łącznej powierzchni 7 244 m² położoną przy ul. J. w W.. Obecnie ta nieruchomość została oznaczona jako działka o numerze ewidencyjnym (...)/1. Tym samym i sporna działka o numerze ewidencyjnym (...)/2, obręb (...) o obszarze 412 m² nie mogła zostać nabyta w drodze dziedziczenia po zmarłym S. Z..

Zdaniem Prokuratora Generalnego na mocy umowy z dnia 22 kwietnia 1968 r. z działki o obszarze 1 ha 4 318 m² zostały wyodrębnione dwie działki o

powierzchniach: 7 074 m² oraz 7 244 m². S. Z. na skutek zniesienia współwłasności przypadła działka o obszarze 7 244 m², a nie o powierzchni 7 656 m². Oznacza to, że K. Z. i L. Z. nie mogli w drodze dziedziczenia nabyć od zmarłego ojca S. Z. (następcy prawnego W. Z.) działki o numerze ewidencyjnym (...)/2 o obszarze 412 m², albowiem jego ojciec nie nabył tej działki w drodze dziedziczenia od W. Z..

W ocenie Prokuratora Generalnego S. Z. nie mógł nabyć własności nieruchomości o numerze ewidencyjnym (...)/2 o powierzchni 41 m² w drodze dziedziczenia, gdyż jego poprzednicy prawni nie byli właścicielami tej nieruchomości i z tego tytułu prawnego. W zbiorze dokumentów znajdujących się w aktach księgi wieczystej o numerze (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla (...) w W. dla nieruchomości położonej w W. przy ul. J. 68, o obszarze 6 118 m² o numerze ewidencyjnym 2(...) znajduje się akt własności ziemi z dnia 19 stycznia 1974 r., na podstawie którego K. Z. nabył własność nieruchomości, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer 2(...), położonej w obrębie (...) o powierzchni 6 118 m², która to działka stanowiła część parceli oznaczonej numerem (...), zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi O. pod pozycją 11. Działka o numerze ewidencyjnym 2(...) graniczy z sporną działką o numerze ewidencyjnym (...)/2. Z kolei z ewidencji z rejestru gruntów wynika, że S. Z. był uznawany za władającego działką o numerze ewidencyjnym (...)/2.

Analiza akt znajdujących się w księgach wieczystych prowadzi do wniosku, że działka o numerze ewidencyjnym (...)/2 nie wchodziła w skład spadku po W. Z.. Tym samym jego następcy prawni: S. Z. i W. F. z domu Z. nie nabyli tej działki w drodze dziedziczenia. Zatem K. Z. i L. Z. nie mogli nabyć w drodze dziedziczenia działki o numerze ewidencyjnym (...)/2. Powyższe świadczy o tym, że sąd rejonowy poczynił oczywiste, sprzeczne istotne ustalenia z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, że pomiędzy S. Z., a K. Z. doszło do zniesienia współwłasności. Z treści uzasadnienia orzeczenia nie sposób wywnioskować, kiedy doszło do takiego zniesienia współwłasności.

Ponadto taki wniosek pozostaje w oczywistej sprzeczności z zebranymi dokumentami w aktach ksiąg wieczystych. Własność działki o numerze ewidencyjnym 2(...) nabył K. Z., na podstawie aktu własności ziemi z dnia 19 stycznia 1974 r., a nie na podstawie umowy zniesienia współwłasności. Przed

dokonaniem podziału działki o numerze ewidencyjnym (...) z obrębu (...) o łącznej powierzchni 7 656 m² w operacie ewidencyjnym figurował jako władający S. Z.. S. Z. został wykreślony z ewidencji, ponieważ zmarł. Obecnie w treści wypisu z rejestru gruntów, według stanu na dzień 16 listopada 2012 r. ujawniony został wpis, że właściciel działki o numerze (...)/2 o obszarze 0,0412 ha jest nieustalony.

Zatem oczywista sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego w W. z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkująca spełnieniem przesłanki, o której mowa w art. 89 § 1 pkt 3 ustawy o Sądzie Najwyższym polegała w ocenie skarżącego na tym, że sąd przyjął, iż:

1) K. Z. i L. Z. nabyli tytuł własności do działki o numerze ewidencyjnym (...)/2 na podstawie dziedziczenia po swoim ojcu S. Z., który był właścicielem tej działki, w sytuacji gdy taki wniosek pozostawał w oczywistej sprzeczności z treścią dokumentów zgromadzonych w aktach ksiąg wieczystych o numerach KW: (...), (...), (...), z których wynika, że S. Z. nabył w drodze dziedziczenia od swojego ojca W. Z., nieruchomość położoną w W. przy ul. J. o powierzchni 1 ha 421 arów, a wskutek umowy z dnia 22 kwietnia 1968 r. o zniesieniu współwłasności S. Z. stał się wyłącznym właścicielem działki o powierzchni 7 244 m², a jego siostra W. F. działki o obszarze 7 074 m², co w konsekwencji skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy;

2) pomiędzy S. Z., a K. Z. doszło do zniesienia współwłasności pomimo, że taki wniosek pozostawał w sprzeczności z treścią dokumentów zgromadzonych w aktach ksiąg wieczystych o numerach KW: (...), (...), (...), z których nie wynika, aby S. Z. i K. Zi. dokonali zniesienia współwłasności nieruchomości, co w konsekwencji skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy.

W ocenie Prokuratora Generalnego działanie Sądu nie służyło realizacji zasady demokratycznego państwa prawnego, z którego wynika nakaz takiego działania organów państwa, które nie będzie powodować, że adresaci norm prawnych nie będą w stanie przewidzieć konsekwencji swoich działań dokonywanych zgodnie z prawem.

Postanowienie Sądu należy ocenić także z perspektywy konstytucyjnej, jako ingerujących w zasady, wolności i prawa wynikające z ustawy zasadniczej. W szczególności działanie Sądu należy uznać za sprzeczne z zasadą ochrony

zaufania jednostki do państwa i jego organów, sprawiedliwości proceduralnej, prawa do rzetelnego i sprawiedliwego ukształtowania postępowania sądowego będącego elementem prawa do sądu.

Jeśli wnioskodawcy wystąpili o zasiedzenie określonej nieruchomości znając swój status prawny do tej nieruchomości i z wiedzą, że nie są jej właścicielami, a Sąd stwierdził inaczej, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego i analizy dokumentów i akt w sprawie, to zachowanie to należy jednoznacznie uznać za sprzeczne z zasadą lojalności. Wnioskodawcy mieli bowiem prawo oczekiwać od państwa i jego organów, że jeśli spełniają przesłanki do nabycia określonego prawa, to niezależny Sąd to stwierdzi. Obowiązkiem sądu jest podjęcie wszelkich działań i dochowania staranności, by wyjaśnić daną sprawę i zapewnić obywatelom bezpieczeństwo prawne i dać poczucie pewności prawa. Jeśli zaś naruszenie zaufania do państwa wynika z działań podejmowanych przez sąd, można je oceniać także z perspektywy realizacji zasady sprawiedliwości proceduralnej, a także prawa do rzetelnej i sprawiedliwej procedury sądowej. Skoro Sąd Rejonowy w W., nie dokonał analizy akt i dokumentów w sprawie, a jedynie automatycznie stwierdził, że wniosek o stwierdzenie zasiedzenia jest bezzasadny i to w stopniu oczywistym - bez potrzeby badania kto i w jakim zakresie oraz w jakim charakterze (samoistnie czy zależnie) posiadał działkę o numerze ewidencyjnym (...)/2, to takie zachowanie i jego konsekwencje w postaci postanowienia, należy uznać za naruszające zasadę zaufania do państwa i jego organów.

Postanowienie Sądu Rejonowego w W. naruszyło prawa K. Z. do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, w szczególności poprzez brak rozpoznania przez sąd istoty sprawy. Sąd nie uwzględnił w postępowaniu istotnych okoliczności, które miały wpływ na wynik sprawy i istotnych dowodów, które były wskazywane w toku postępowania, pozwalających ustalić status prawny wnioskodawców wobec nieruchomości będącej przedmiotem postępowania o zasiedzenie. W konsekwencji Sąd błędnie ustalił status prawny wnioskodawców ubiegających się o zasiedzenie i wydał nieprawidłowe orzeczenie. Działanie Sądu naruszyło podstawowe standardy sprawiedliwości proceduralnej i prawa do rzetelnej procedury.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga nadzwyczajna Prokuratora Generalnego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 154 ze zm., dalej: u.s.n.) w art. 89 i następnych, wprowadziła oraz uregulowała nowy, nadzwyczajny środek zaskarżenia, mający zapewnić zgodność z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Skarga nadzwyczajna jest szczególnym środkiem zaskarżenia, którego funkcją jest korygowanie prawomocnych orzeczeń sądowych dotkniętych istotnymi wadami prawnymi. Celem skargi nadzwyczajnej jest zapewnienie możliwości wyeliminowania z obrotu prawnego orzeczeń w sposób oczywisty wadliwych, które nie powinny zapaść w demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej: naruszających prawa i wolności człowieka i obywatela określone w konstytucji RP, rażąco naruszających inne niż Konstytucja RP przepisy prawa lub opierających się na istotnych ustaleniach faktycznych oczywiście sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Skarga nadzwyczajna realizuje tym sposobem konstytucyjną zasadę rzetelności działania instytucji publicznych (wyrażoną w preambule do Konstytucji RP), zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) oraz zasadę legalizmu (art. 7 Konstytucji RP).

W przedmiotowej sprawie skarga nadzwyczajna została wywiedziona przez Prokuratora Generalnego. W świetle art. 89 § 2 u.s.n. i wymienionych w nim podmiotów uprawnionych do wywiedzenia skargi nadzwyczajnej, nie może budzić wątpliwości, że skarżący posiada legitymację do jej wniesienia w przedmiotowej sprawie.

Badając ustawowe przesłanki zasadności i dopuszczalności wniesionej przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej od postanowienia Sądu Rejonowego w W. nie budzi wątpliwości, że orzeczenie wydane zostało przez sąd powszechny. Orzeczenie w zaskarżonej części jest również prawomocne. W analizowanej sprawie uczestnicy postępowania nie wywiedli od zaskarżonego postanowienia apelacji, ani zażalenia na koszty procesu. Brak było również możliwości, aby od zaskarżonego orzeczenia wywieść skargę kasacyjną. Z akt

sprawy nie wynika również, że od zaskarżonego orzeczenia wniesiono wcześniej skargę nadzwyczajną (art. 90 § 1 u.s.n.).

Zgodnie z art. 89 § 1 *in fine* u.s.n. skarga nadzwyczajna nie przysługuje, jeżeli orzeczenie może być zmienione lub uchylone w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. W ocenie Sądu Najwyższego orzeczenie w zaskarżonym zakresie może być wyeliminowane z obrotu prawnego jedynie w drodze skargi nadzwyczajnej, bowiem nie może zostać wzruszone w drodze innych środków prawnych. Treść zarzutów i upływu terminu przesądza o braku możliwości wniesienia skargi o wznowienie postępowania. Z tej samej przyczyny wykluczone jest złożenie także ewentualnej skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

W analizowanej sprawie, skarga nadzwyczajna wniesiona została po ponad 2 latach od dnia wydania zaskarżonego orzeczenia, tym samym należało uznać, iż środek zaskarżenia wniesiony został w terminie wynikającym z art. 89 § 3 u.s.n.

Zawarta w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego polemika dotycząca istoty skargi nadzwyczajnej i jej przesłanek sprowadzająca się do tezy, że skarga nadzwyczajna jest kolejnym, dodatkowym środkiem umożliwiającym wzruszenie orzeczenia, gdy brak jest innych środków dla realizacji przez orzeczenie zasady demokratycznego państwa prawnego, wymaga krótkiego wyjaśnienia przez Sąd Najwyższy podstaw wniesienia skargi nadzwyczajnej.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 2 statuuje zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Na treść wspomnianej zasady składa się szereg wartości, wywodzonych wprost z art. 2 lub też takich, które nie zostały ujęte *expressis verbis* w Konstytucji, ale które wynikają z istoty i aksjologii demokratycznego państwa prawnego. Wartości te tworzą pewien kanon, który nie ma charakteru katalogu zamkniętego (por. P. Tuleja [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, s. 222, nb. 19).

Zasada demokratycznego państwa prawnego wyraża między innymi konieczność zapewnienia pewności co do prawa. Postępowania nadzwyczajne, mające służyć wzruszeniu prawomocnych orzeczeń sądowych, dotyczyć powinny tylko najistotniejszych i najbardziej rażących wad wyroków bądź postanowień, a

także takich wad postępowania. Nie mogą one bowiem zastępować kontroli instancyjnej i prowadzić do ponownego rozpoznania sprawy (por. wyrok NSA z 5 października 2017 r., II FSK 1286/17, LEX nr 2390446), co odpowiadać powinno konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności.

Realizacja zasady proporcjonalności w kontekście art. 89 § 1 u.s.n. winna z jednej strony uwzględniać dążenie do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji RP), nakazujące eliminować istotne wady prawomocnych orzeczeń sądu powszechnego lub wojskowego stypizowane w punktach 1-3 tego przepisu, z drugiej zaś strony musi uwzględniać istotną, konstytucyjną wartość pewności prawa, której immanentnym elementem jest ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*) służąca ochronie stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji RP). Rozpatrując zatem konieczność zmiany lub uchylecia prawomocnego wyroku jako wymogu płynącego z obowiązywania zasady państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zauważyć należy konflikt wartości, który musi zostać rozstrzygnięty poprzez odwołanie się do zasady proporcjonalności, przy czym kluczowe znaczenie będzie miała proporcjonalność *sensu stricto* wyrażająca się w wyważeniu między koniecznością ochrony powagi rzeczy osądzonej, a koniecznością ochrony integralnie rozumianej zasady demokratycznego państwa prawnego jako przestrzeni urzeczywistniania sprawiedliwości społecznej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20). O ile więc ocena spełnienia przesłanek szczegółowych sprowadza się, w dużym uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

Skarga nadzwyczajna nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej, a jej przesłanka funkcjonalna, nakazująca ocenę dopuszczalności ingerencji jurysdykcyjnej w prawomocne orzeczenie sądów powszechnych lub wojskowych poprzez ustalenie, czy jest to konieczne w świetle zasady

demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej, czyni z niej środek służący skonkretyzowanej kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

Rolą Sądu Najwyższego w przeprowadzanej konkretnej kontroli konstytucyjnej nie jest eliminowanie z obrotu wszelkich wadliwych orzeczeń, a jedynie tych, które godzą w podstawy umowy społecznej będącej fundamentem demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, a zatem dotyczą określonego kształtu relacji pomiędzy jednostką, a władzą publiczną (przedmiotowa strona zasady demokratycznego państwa prawnego) lub godności upodmiotowionej jednostki (podmiotowa strona zasady demokratycznego państwa prawnego) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NSNk 4/20).

Przechodząc do oceny podniesionych w skardze nadzwyczajnej zarzutów wskazać należy, że na gruncie przepisów obowiązujących w dacie wydania zaskarżonego orzeczenia (art. 328 § 2 k.p.c.) uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W sądach powszechnych pod wpływem praktyki niemieckiej wykształciła się forma uzasadnienia, składająca się z tzw. części historycznej (relacje o żądaniach stron i wynikach dotychczasowego postępowania), części ustalającej (ustalone przez sąd fakty, z odwołaniem się do dowodów, które do tych ustaleń doprowadziły, oraz ocenę ich mocy i wiarygodności), oraz części prawnej (wyjaśnienie podstawy prawnej) (por. J. Gudowski, [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, wyd. V, Wolters Kluwer 2016, LEX, *Komentarz do art. 328*, nr 17). Niewątpliwie, uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia odbiega od przyjętego i utartego modelu uzasadnienia, albowiem dwie pierwsze części historyczna oraz ustalająca w zasadzie przenikają się nawzajem (wymieszanie stanowisk uczestników postępowania z ustaleniami

sądu), nastroczając trudności w ustaleniu co sąd I instancji uznał za ustalony stan faktyczny, co jednak nie jest niemożliwe.

Skarżący w pierwszym z podniesionych zarzutów wskazywał, że sąd rejonowy poczynił sprzeczne istotne ustalenia faktyczne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, zaś wnioski sądu orzekającego nie wynikały z dokumentów zgromadzonych w aktach ksiąg wieczystych.

Przesłanka oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego dotyczy ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd. Zarzut ten można podnieść tylko wtedy, gdy zebrany w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem materiał dowodowy prowadzi do innych wniosków w zakresie ustaleń faktycznych niż te, które stały się podstawą orzekania, a zatem przedmiotem skargi nadzwyczajnej mogą być błędy w ocenie i interpretacji materiału dowodowego zebranego w sprawie. Sprzeczność ta jest niejako podwójnie kwalifikowana. Musi być oczywista i dotyczyć tylko istotnych ustaleń sądu. Oczywista sprzeczność ma miejsce wówczas, gdy jest zauważalna i niekwestionowana, widoczna nawet bez pogłębionej analizy materiału dowodowego. Istotność ustaleń sądu należy natomiast rozumieć jako ich wagę dla rozstrzygnięcia sprawy (K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, wyd. II, Wolters Kluwer 2021, LEX, *Komentarz do art. 89*, nr 36).

W ocenie Prokuratora Generalnego w analizowanej sprawie nie było uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że K. Z. i L. Z. nabyli własność działki o numerze ewidencyjnym (...)/2 w drodze dziedziczenia po swoich poprzednikach prawnych. Dokonana w przedmiotowej sprawie przez Sąd Najwyższy analiza treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie pozwala na stwierdzenie, iż sąd rejonowy w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia ustalił w stanie faktycznym, że K. Z. i L. Z. nabyli tytuł własności do działki o numerze ewidencyjnym (...)/2 na podstawie dziedziczenia po swoim ojcu S. Z., który był właścicielem tej działki. Takie ustalenie sądu, którego dopatruje się Prokurator Generalny, w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie istnieje. Jedynie w ocenie prawnej wyrażonej przez sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazano, że ww. nabyli działkę gruntu nr (...)/2 w drodze spadkobrania, co stanowiło przyczynę oddalenia wniosku. Co więcej, rekonstrukcja toku rozumowania sądu rejonowego w oparciu

o stanowiska stron i zgromadzony w sprawie materiał dowodowy może w ocenie Sądu Najwyższego prowadzić do wniosku, iż sąd ten miał podstawy i dowody do twierdzenia, że wnioskodawcy jako spadkobiercy S. Z. nabyli działkę gruntu (...) /2 na podstawie dziedziczenia, mimo że Prokurator Generalny na podstawie swojej oceny dowodów twierdzi inaczej. Taka zaś sytuacja prowadzi do wniosku, iż zarzucana przez Prokuratora Generalnego sprzeczność ustaleń nie jest oczywista. Skoro działka nr (...) przed podziałem na działki (...) /1 i (...) /2 miała 7 656 m², a z niespornych twierdzeń i dokumentów uczestników wynikało, iż właścicielem (a nie tylko władającym) działką nr (...) był S. Z., to mogło być tak, że wnioskodawcy jako spadkobiercy ww. mogli nabyć własność działki (...) /2 w drodze spadkobrania, skoro w tym samym trybie stali się właścicielami działki (...) /1. W takiej sytuacji sąd rejonowy stwierdził, iż w takich okolicznościach wniosek o stwierdzenie zasiedzenia jest bezzasadny. Sąd rejonowy nie ustalił również, że pomiędzy S. Z., a K. Z. doszło do zniesienia współwłasności, wskazał jedynie, że takie stanowisko przedstawili uczestnicy postępowania.

Z tych wszystkich względów, w ocenie Sądu Najwyższego, powyższe stwierdzenia czynią bezzasadnym pierwszy z podniesionych przez Prokuratora Generalnego zarzutów.

Jakkolwiek słusznie wskazuje skarżący, że sąd w postępowaniu nieprocesowym zobligowany jest do przeprowadzenia postępowania dowodowego, to jednak niewątpliwie stanowisko uczestników postępowania, określona przez nich podstawa faktyczna i przedstawione przez nich dowody nie pozostają bez wpływu na zakres prowadzonego przez sąd postępowania dowodowego. Zakres postępowania dowodowego w sprawie wyznaczony został z uwzględnieniem stanowisk stron. Nie ma racji Prokurator Generalny, iż sąd w sprawie nie przeprowadził postępowania dowodowego, bowiem w istocie miało ono miejsce, a świadczy o tym chociażby treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, w którym sąd I instancji wskazuje na dowody, na których oparł swoje rozstrzygnięcie. Wnioskodawcy w sprawie, od samego początku postępowania twierdzili i wskazywali, że działka nr (...) przed podziałem na (...) /1 i (...) /2 stanowiła własność ich spadkodawcy. Na tę okoliczność przedstawiali również dowody, które sąd rejonowy ocenił jako wiarygodne i dające podstawę do rozstrzygnięcia sprawy. W

takiej sytuacji nie może być mowy o błędnym ustaleniu statusu wnioskodawców. Co więcej, żaden z uczestników postępowania nie wskazywał na inny status wnioskodawców, niż jako spadkobierców właściciela działki nr (...). W sprawie nie ulega wątpliwości, że uczestnicy postępowania szukali sposobu na uregulowanie statusu działki nr (...)/2, w tym też celu udali się do Sądu z wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia ww. gruntu. Sąd rejonowy na wniosek uczestników poddał ocenie ich stanowiska i zgromadzony materiał dowodowy, wydając w efekcie orzeczenie rozstrzygające istotę sprawy. Wzięcie zatem pod rozwagę stanowiska wnioskodawcy i uczestników znajdującego potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, do którego sąd I instancji wprost się odniósł, nie może przemawiać za skutecznością zarzutu naruszenia konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego i zasad z niej wynikających oraz prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy.

W takich okolicznościach za bezzasadny należało uznać drugi oraz trzeci zarzut skargi nadzwyczajnej.

Mając na uwadze powyższe, wobec niespełnienia przesłanek szczególnych, skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego należało uznać za niezasadną na podstawie art. 91 § 1 zd. 2 u.s.n. i w konsekwencji oddalić, o czym Sąd Najwyższy orzekł w sentencji postanowienia.